



Przegląd informacji medialnych dotyczących geologii – maj 2013

Mirosław Rutkowski¹



W maju po raz kolejny gaz łupkowy zdominował wszystkie pozostałe doniesienia medialne dotyczące geologii i jej okolic. Przez łamy prasy przetoczyła się prawdziwa burza, która zepchnęła inne tematy z dziedziny nauk o Ziemi na ostatnie strony gazet. Nawet w prasie lokalnej nie można było przeczytać o niczym innym niż o serii niepowodzeń stawianych pod znakiem zapytania wszelkie polskie szanse na eksploatację błękitnego paliwa. To w końcu zrozumiałe, albowiem prawie połowa województw leży w obrębie pasa gazonośnych łupków dolnego paleozoiku lub formacji do nich podobnych. Samorządy widziały szansę podreperowania swoich budżetów dzięki rozwojowi nowej gałęzi przemysłu, a tutaj taka niespodzianka: „Gazu nie ma i nie będzie” – jak napisał z charakterystyczną dla siebie przesadą Michał Duszczyk w Dzienniku Gazecie Prawnej z 9 maja.

O gazie łupkowym dyskutowano też podczas V Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, ale w bogatym programie tego najważniejszego spotkania ekonomicznego w centralnej Europie (niemal 100 sesji tematycznych, 700 panelistów, 6000 gości) znalazło się miejsce dla wielu innych zagadnień geologiczno-surowcowych. Między innymi wiceminister środowiska Piotr Woźniak tłumaczył dziennikarzom PAP szczegóły programu odmetanowania kopalń. „Jeżeli powiodą się badania dotyczące odmetanowania pokładów węgla jeszcze przez rozpoczęciem ich eksploatacji, możliwe będzie administracyjne wprowadzenie takiego obowiązku w kopalniach” – deklorował główny geolog kraju i dodał, że wykonanie odwiertu w kopalni Wesoła zaplanowano na październik tego roku; później na głębokości około 1000 m wykonany zostanie odwiert poziomy i nastąpi szczelinowanie hydrauliczne węgla, aby uwolnić z niego metan. Dodajmy, że pracami kieruje Państwowy Instytut Geologiczny, a program jest finansowany przez NFOŚiGW.

Tematem lokalnym, który pojawia się regularnie w prasie warszawskiej, jest sprawa nieszczęsnego tunelu Wisłostrazy, uszkodzonego w sierpniu zeszłego roku w trakcie prac przy budowie II linii metra. Wielokrotnie przesuwane terminy otwarcia tego niezwykle ważnego dla stołecznej komunikacji obiektu wydają się wreszcie krystalizować w okolicach przełomu czerwca i lipca tego roku. Nie od rzeczy będzie przypomnienie, że sugerowana data jest bliska przewidywaniom o rocznym okresie potrzebnym do naprawy tunelu, co jako scenariusz najgorszy z możliwych

przedstawiali niektórzy pracownicy instytutu. Zbieżność zauważył dziennik nomen omen „Metro” w artykule „Metro odjedzie przed wyborami?” opublikowanym 9 maja. Sprawy poświęcił też uwagę program TVN 24 „Czarno na białym” w materiale wyemitowanym 6 maja, a zatytułowanym „Tunel bez światełka”.

W Programie Pierwszym Telewizji Polskiej od kilku miesięcy pokazywany jest rosyjski serial biograficzny „Anna German. Tajemnica białego anioła”. Kilka początkowych odcinków cieszącej się dużą popularnością produkcji poświęcono początkom kariery piosenkarki, która zaczęła rozkwitać podczas... studiów geologicznych na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Wrocławskiego. Jak się okazuje, wybitna artystka była naszą koleżanką! Studia traktowała bardzo poważnie i aż do ich ukończenia w 1961 roku zmagiała się z decyzją, czy podjąć pracę w solidnym zawodzie czy też poświęcić się złudnej sztuce. Na szczęście wybrała poprawnie, dzięki czemu jeszcze dzisiaj możemy się wzruszać, słysząc „Tańczące Eurydyki”. Falę zainteresowania jedną z najwybitniejszych polskich piosenkarek wykorzystало Muzeum Geologiczne Uniwersytetu Wrocławskiego, które zorganizowało wystawę „Anna German – magister nauk geologicznych. Pamiątki z czasów studiów”. Można na niej obejrzeć zdjęcia z wycieczek geologicznych i praktyk, legitymację studencką, a także pracę magisterską artystki zatytułowaną „Zdjęcie geologiczne okolic Zatonia (Ustronie)” (Sudety Zachodnie, blok izerski – mr). Obszerne materiały poświęcone ekspozycji ukazał się w maju w portalu wroclaw.naszemiasto.pl.

KONIEC MARZEŃ O GAZIE ŁUPKOWYM?

Wycofanie się z Polski dwóch kolejnych dużych firm poszukiwawczych – amerykańskiego Marathon Oil i kanadyjskiego Talisman Energy – przepełniło czarę goryczy i tak już ciężką po rezygnacji ExxonMobil, opóźnieniach w pracach wiertniczych i niepowodzeniu szczelinowania PGNiG w Lubocinie. Pierwsza, 8 maja, ogłosiła swą decyzję firma kanadyjska, kilka godzin później amerykańska. Przypadek sprawił, że tego samego dnia w Państwowym Instytucie Geologicznym w ramach targów GEOLOGIA GEO-EKO-TECH odbywała się konferencja poświęcona perspektywom rozwoju branży łupkowej. Referenci realistycznie oceniali sytuację, było trochę narzekań na procedury środowiskowe oraz zapewnienia Ministerstwa Środowiska, że wkrótce regulacje prawne usprawniające proces poszukiwań zostaną przedstawione rządowi. Wydźwięk konferencji trudno jednak było uznać za optymistyczny,

¹Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy, ul. Rakowiecka 4, 00-975 Warszawa; miroslaw.rutkowski@pgi.gov.pl.

co dodatkowo zmotywowało dziennikarzy do ogłoszenia porażki. W prasie pojawiły się komentarze o znamienych tytułach: „Pękła łupkowa bańka. Gazu nie ma i nie będzie” (Michał Duszczyk – Dziennik Gazeta Prawna), „Gaz się ulatnia” (Adam Grzeszak – Polityka), „Koniec marzeń o Teksasie” (Bloomberg Businessweek).

Skoro mamy klęskę, to ktoś musi być za nią odpowiedzialny – w sposób typowy rozumowali dziennikarze. I znaleźli winnego, a raczej winnych: „Politycy wpuścili Polaków w maliny” – głosi tytuł wywiadu z Andrzejem Szczęśniakiem, analitykiem rynku ropy i gazu, opublikowany 11 maja w Super Expressie. Diagnozę potwierdza Tomasz Furman w tekście „Zamieszanie wokół łupków” wydrukowanym 13 maja w Rzeczypospolitej. Dziennikarz zarzuca resortowi środowiska, że zbyt mało zrobił, aby zachęcić inwestorów do poszukiwań gazu w naszym kraju.

Z kolei Bloomberg Businessweek w artykule „Koniec marzeń o Teksasie” opublikowanym 13 maja cytuje Janusza Steinhoffa, który jako głównego winowajcę wskazuje ministra Jacka Rostowskiego. Przedwczesne decyzje o obłożeniu podatkami miały wystraszyć inwestorów, jak uważa były minister gospodarki.

Ba, żeby to było takie proste! To oczywiście prawda, że regulacje środowiskowe i finansowe, które pierwotnie miały być zawarte w tzw. ustawie węglowodorowej, są mocno spóźnione. Prawdą jest również, że politycy zbyt pochopnie uwierzyli w optymistyczne prognozy agencji konsultingowych z U.S. Energy Information Administration na czele, nie czekając na raporty służb geologicznych. Tak samo jak prawdą jest to, że nie tylko politycy pompowali bańkę hurraoptymizmu. Dziennikarze mają w tym dziele takie same, jeśli nie większe zasługi. Ci sami, którzy dzisiaj wieszczą porażkę.

Jednak podstawowy problem to brak dobrych wyników testów eksploatacyjnych. Na cztery dotychczas wykonane pełne próby złożowe dwie dały wynik negatywny, jedna niepewny z powodu problemów technicznych, a tylko jedna skończyła się bardzo umiarkowanym sukcesem. I tu naszym zdaniem jest pies pogrzebany. Gdyby choć jeden otwór wykazał wysoką produkcję, to żadna siła nie powstrzymałaby inwestorów od dalszego działania – ani nieprzyjazne prawo, ani podwyżka podatków, ani protesty ekologów. Przypomnieć należy, że koncerty naftowe są przyzwyczajone do działania w skrajnie niekorzystnych warunkach, nawet wojennych. Dawały sobie radę w Wenezueli, Nigerii, Libii, Kongo czy na Sachalinie. To twarde zawodnicy i jeśli tylko pod ziemią jest ropa czy gaz, to wydobędą je, nie zważając na przeciwności. Być może w Polsce potrzebne są po prostu nieco inne technologie niż dotąd stosowane, ale wiadomość o śmierci tej gałęzi przemysłu jest mocno przesadzona.

NAJSTARSZA WODA NA NASZEJ PLANECIE

Sensacyjną informację o odkryciu najstarszej enklawy wodnej na Ziemi podały w połowie maja wszystkie większe serwisy naukowe w prasie zagranicznej i krajowej. Szczeliny wypełnione płynem nawiercono na głębokości 2,5 km podczas głębienia otworu badawczego w pobliżu kopalni Timmins na obszarze tarczy kanadyjskiej. Badania prowadził zespół specjalistów z University of Toronto, a ich wstępne wyniki opublikowano w Nature. Na podstawie analizy stosunków izotopów ksenonu określono minimalny średni wiek płynu na około 1,5 mld lat. Dolną granicę wieku ustalono na 2,64 mld lat, czyli po lub w czasie ostatniej mineralizacji skał prekambryjskich.

Oczywiście, na użytek prasy naukowcy nieco „podkreśli” najbardziej interesujący wątek odkrycia, czyli możliwość występowania w płynie organizmów żywych lub ich pozostałości. Teoretycznie jest to możliwe, gdyż w cieczy występują wodór i metan, a objętość enklawy jest na tyle duża, że płyn mógł wchodzić w reakcje z otoczeniem skalnym. Jak dotąd śladów życia nie znaleziono, ale dokładne badania trwają. Gdyby rzeczywiście odkryto ślady organizmów żywych w potencjalnym ekosystemie, to otworzy się wdzięczne pole do spekulacji na temat życia na Marsie i innych planetach ze środowiskiem wodnym. Przypomnieć należy, że precedens już jest, albowiem w podobnych szczelinach w jednej z kopalni złota w RPA, na głębokości 2,8 km, znaleziono bakterie chemoautotroficzne, które przetrwały izolację przez okres kilkudziesięciu milionów lat.

Na temat „wodnej kapsuły czasu”, jak fenomen natychmiast ochrzcieli dziennikarze, wypowiedział się w audycji Doroty Truszczak prof. Grzegorz Pieńkowski, sekretarz naukowy PIG-PIB. Rozmowę można było wysłuchać 20 maja w Programie I Polskiego Radia.

POWSTAŁO KOLEJNE LOBBY ANTYŁUPKOWE

Dziennik Rzeczpospolita donosi 24 maja w swym portalu internetowym rp.pl, że niemieccy producenci piwa ostrzegają przed zgubnymi skutkami szczelinowania hydraulicznego. „Wydobycie gazu łupkowego zanieczyści wody gruntowe do tego stopnia, iż nie będzie już możliwe wytwarzanie piwa wysokiej jakości” – czytamy w petycji, którą właściciele 1250 browarów skierowali do sześciu ministerstw federalnych w Berlinie.

Perspektywa rzeczywiście koszmarna. Ciekawe jednak, że ci sami browarnicy nie mają większych zastrzeżeń do komponentów chemicznych, które mogą dodawać do swych wyrobów, zgodnie zresztą z normą unijną, a dzięki którym piwo niepasteryzowane może utrzymać roczną przydatność do spożycia i to niezależnie od warunków przechowywania.